

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 5 marca 2018 roku G. S. (1) domagała się zasądzenia od pozwanego G. S. (2) kwoty 323.333,40 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 listopada 2017r. do dnia zapłaty wraz z kosztami postępowania tytułem zachowku po W. S..

(pozew k.3-7)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa z zasądzeniem kosztów postępowania. Pozwany wskazał, że spadkodawczyni W. S. nie uczyniła na jego rzecz ani na rzecz jego ojca żadnych darowizn, zaś umowa o dział spadku obejmująca gospodarstwo rolne, którą w pozwie określono jako umowę darowizny, nie była nią.

(odpowieź na pozew k.52-56)

Sąd ustalił co następuje:

W. S. miała troje dzieci K. S., M. S. (1) i córkę M. C..

(okoliczność bezsporna)

M. S. (1) zmarł w dniu 15 sierpnia 2011 r., a spadek po nim nabył syn G. S. (2).

(postanowienie k.10 aktINS6/13 Sądu Rejonowego w Łowiczu)

K. S. zmarł dnia 18 sierpnia 2014 r. w Ł., a spadek po nim na podstawie ustawy nabyła żona G. S. (1) i dzieci M. S. (2), B. S. po 1/3 części każde z nich.

(postanowienie k.21 aktINS315/15 Sądu Rejonowego w Łowiczu)

W. S. zmarła dnia 17 lipca 2014 r. w B., a spadek po niej na podstawie ustawy nabyły dzieci: K. S., M. C. i wnuk G. S. (2) po 1/3 części każde z nich.

(postanowienie k.21 aktINS315/15)

Umową z dnia 16 kwietnia 2004 r. W. S. oraz ojciec pozwanego M. S. (1) na mocy aktu notarialnego rep (...) dokonali działu spadku - przysługującej im w częściach po nieruchomości rolnej położonej we wsi N., gminie N., składającej się z działek gruntu nr: (...) (przy czym w dacie zawierania umowy działki te oznaczone były numerami: (...)) mającej obszar 6 hektarów 63 ary, mocą której właścicielem całości nieruchomości stał się M. S. (1).

(umowa k.15-21)

M. S. (1) powyższą nieruchomość przekazał pozwanemu oraz jego małżonce do majątku objętego wspólnością ustawową małżeńską w dniu 8 września 2008r. umową dożywocia zawartą przed notariuszem A. M. za nr rep. (...).

(okoliczność bezsporna)

Powódka na mocy umów cesji nabyła od swoich synów B. S. i M. S. (2) wierzytelności z tytułu zachowku po W. S. w kwotach po 161.666,70 złotych.

(umowy k.22,23)

Powódka wezwała pozwanego do zapłaty wyznaczając mu 14 dniowy termin na uiszczenie żądanej kwoty z tytułu zachowku bądź podjęcie rokowań. Wezwanie to zostało doręczone pozwanemu w dniu 3 listopada 2017r., ale pozostało bez odpowiedzi z jego strony.

(pismo k.24-25, dowód nadania, śledzenie przesyłek k.26-27)

Mąż powódki K. S. nie otrzymał od matki W. S. żadnych darowizn. Matka nie pomagała powódce i jej mężowi w uzyskaniu mieszkania, nie dała im na to żadnych środków. Mieszkanie zostało zakupione za pieniądze z prezentów weselnych, pożyczek udzielonych małżonkom.

Przez wiele lat powódka była w konflikcie z teściową. W 1983 roku pokłóciła się z teściową, ponieważ urodzeniu syna, pojechała wyjaśnić sytuację majątkową w rodzinie. Powiedziała, że majątek także należy się jej i jej mężowi, myślała że teściowa to zrozumie, ale efekt tego był odwrotny i przez 10 lat się kobiety nie odzywały się do siebie, nie spotykały się. Powódka z mężem nie zajmowała się rolnictwem. Jej mąż mimo istniejącego konfliktu jeździł do matki. W. S. z mężem S. S. w latach 80 prowadziła gospodarstwo rolne. Po śmierci S. S., syn M. S. (1) przejął po nim gospodarstwo i prowadził je wraz z matką. Ojciec pozwanego mieszkał w jednym domu z matką. W domu były dwa duże mieszkania, matka zajmowała większą część domu. Pogodzenie powódki z teściową nastąpiło z okazji komunii syna. Ojciec pozwanego nie przyszedł na tę komunię, bo powódka była cały czas na niego obrażona, mówiła że zostawi go żona. Później rzeczywiście tak się stało, ojciec pozwanego rozszedł się z żoną i został sam z matką. Od komunii syna relacje powódki i jej najbliższych z teściową były dobre, teściowa przyjeżdżała do małżonków, oni też ją odwiedzali. Ojciec pozwanego nadużywał alkoholu, ale zajmował się matką i gospodarstwem. Czasem w opiece nad matką pomagało mu także rodzeństwo. W 2011 r. umarł ojciec pozwanego. Wtedy W. S. mieszkała z pozwanym i jego narzeczoną, którzy sprowadzili się do nieruchomości . Stan domu w N. w 2004 r. był dobry, dom nie był otynkowany, ale była kanalizacja. Była obora, obecnie jej nie ma, przerobiona została chyba na garaże. Podłogi w domu były drewniane, lakierowane, podłoga była w dobrym stanie. Ogrzewanie było na węgiel, nie było centralnego ogrzewania. Po lewej wchodziło się do M., tam był duży pokój z kuchnią i z niego się wchodziło do kolejnego pokoju.

(zeznania powódki k.93-93v w zw.zbk.91-92)

Pozwany G. S. (2) mieszka na nieruchomości w N. od 2007 roku. Wcześniej mieszkał z matką w innej miejscowości. Miał dobre relacje z babcią i ojcem. Babcia pozwanego dopóki miała zdrowie, pomagała ojcu w gospodarstwie. Hodowali krowy, mieli inny inwentarz, uprawili ziemię. W. S. zajmowała się dojeniem krów do około 2000 roku. Po tym czasie M. S. (1) sam zajmował się gospodarstwem. Ojciec pozwanego pił alkohol, ale godził to z prowadzeniem gospodarstwa. Utrzymywał się tylko z pracy w gospodarstwie. Prowadził wspólnie z matką wspólne gospodarstwo domowe. Dopóki babcia pozwanego mogła, gotowała obiady, ale od 2004 r. już czynił to już jej syn, nadto robił zakupy, kupował opał. W. S. uzyskała w 2008 roku emeryturę, wcześniej miała zasiłek z KRUS około 500 zł na kwartał. Ojciec pozwanego utrzymywał W. S.. Po śmierci ojca, pozwany zajął się W. S.. W opiece nad W. S. pomagała wynajęta opiekunka, która się przychodziła na godzinę dziennie. Jej wynagrodzenie było to opłacane z emerytury W. S.. Opiekunka przygotowywała śniadanie i obiad. Pozwany mieszkał z babcią, ale pracował i trzeba było babci zapewnić opiekę jak go nie było. Na trzy miesiące przed śmiercią córka wzięła babcię do siebie, bo pozwany z żoną, nie dawał sobie rady, ponieważ babcia gaz odkręcała, przewracała się, wymagała 24 godzinnej opieki.

W 2007 roku, kiedy wprowadził się pozwany na nieruchomość jej stan był zły. Był to czworak z czerwonej cegły, kryty eternitem, składający się z pięciu pomieszczeń. Były dwie kuchnie, trzy pokoje, łazienka. Nie było podłączenia do kanalizacji, było szambo. Woda była doprowadzona. Podłogi zarywały się podłogi, były spróchniałe. Raz zawałiła się szafa. Ściany były tynkowane tynkiem cementowo-wapiennym, była stara instalacja elektryczna, bez CO. Dom ogrzewany był tzw. kozą i kuchnią węglową. Budynek został przez pozwanego podniesiony, wykonano poddasze mieszkalne. Była stara obora pokryta eternitem. Posadzka w oborze, na części gdzie stały zwierzęta to były stare deski. Obora nie była otynkowana. Stodoła drewniana była pokryta eternitem. Garaże były stare, pokryte stropodachem. Był jeden garaż. Od 2008 roku pozwany przeprowadzał remont na nieruchomości. Ogrodzenie było stare, metalowe, wpadające do rowu. Od sąsiadów z jednej nie było ogrodzenia, z drugiej rozpadający się płot, z tyłu działki nie było

też ogrodzenia. W. S. nic nie pozostawiła po sobie. M. S. (1), nie pozostawił po sobie majątku spadkowego. M. S. (1) przekazał pozwanemu i jego żonie gospodarstwo rolne w 2008 roku umową dożywocia. Pieniądze na remont nieruchomości pozwany otrzymał od rodziców, którzy sprzedali działkę, którą nabyli po ślubie.

(zeznania pozwanego k.93v w zw. z k.92-93)

Sąd oddalił wnioski dowodowe stron o przesłuchanie świadków i dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, wobec tego że istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności zostały wyświetlone za pomocą dokumentów i zeznań stron.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się nieuzasadnione.

Zgodnie z art. 991 § 1 i 2 k.c., zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni – dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadła przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach – połowa wartości tego udziału (zachówek). Jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia. Stosownie do dyspozycji art. 931 § 1 k.c. w pierwszej kolejności powołane są z ustawy do spadku dzieci spadkodawcy oraz jego małżonek; dziedziczą oni w częściach równych.

Zgodnie zaś z art. 1000 § 1 k.c. jeżeli uprawniony nie może otrzymać należnego mu zachowku od spadkobiercy lub osoby, na której rzecz został uczyniony zapis windykacyjny, może on żądać od osoby, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczoną do spadku, sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku. Jednakże obdarowany jest obowiązany do zapłaty powyższej sumy tylko w granicach wzbogacenia będącego skutkiem darowizny.

Według konstrukcji przyjętej w kodeksie cywilnym, roszczenie o zachówek ma zapewnić uprawnionemu realną korzyść, i to niezależnie od woli spadkodawcy, gdyż ten może go jej pozbawić jedynie w drodze wydziedziczenia, dopuszczalnego w bardzo wyjątkowych sytuacjach (art. 1008-1010 k.c.). Kierując się przesłanką realności tej korzyści, ustawodawca postanowił, że głównym adresatem roszczenia o zachówek jest spadkobierca (art. 991 § 2 k.c.). Dopiero kiedy otrzymanie od spadkobiercy zachowku jest niemożliwe, uprawniony może żądać od osoby, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczoną do spadku, sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku. Odpowiedzialność obdarowanego względem uprawnionego ogranicza się do wzbogacenia będącego skutkiem darowizny (art. 1000 § 1 k.c.). Jeżeli obdarowany sam jest uprawniony do zachowku, ponosi odpowiedzialność względem innych uprawnionych do wysokości nadwyżki przekraczającej jego własny zachówek (art. 1000 § 2 k.c.). W razie, gdy uprawniony jest jednocześnie spadkobiercą, a powołanie do spadku nie pokrywa nawet jego uprawnienia z tytułu zachowku, przysługuje mu roszczenie do pozostałych spadkobierców o zapłatę sumy pieniężnej, potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia (art. 991 § 2 k.c.).

Zgodnie z art.1002 k.c. roszczenie z tytułu zachowku przechodzi na spadkobiercę osoby uprawnionej do zachowku tylko wtedy, gdy spadkobierca ten należy do osób uprawnionych do zachowku po pierwszym spadkodawcy.

W sprawie powódka twierdziła, że umowa o dział spadku zawarta pomiędzy W. S.(spadkodawczynią) a M. S. (1) (ojcem pozwanego) stanowiła w istocie darowiznę podlegającą rozliczeniu przy ustaleniu wysokości należnych zachowków służących zstępnym K. S., M. S. (2) i B. S..

Legitymacja czynna powódki nie budzi wątpliwości, wobec złożonej do akt umowy cesji wierzytelności zawartej z uprawnionymi hipotetycznie do zachowku zstępnymi K. S.. (art.509k.c.)

Podstawowe znaczenie dla oceny powództwa ma ustalenie, czy umowę z dnia 16 kwietnia 2004 roku można zakwalifikować jako umowę darowizny i czy weszła ona do masy spadkowej po W. S..

Zgodnie bowiem z art. 889 pkt 1 k.c. nie stanowi darowizny bezpłatne przysporzenie, gdy zobowiązanie do bezpłatnego świadczenia wynika z umowy uregulowanej innymi przepisami kodeksu.

Nie ulega wątpliwości, że umowa o dział spadku jest umową uregulowaną przepisami kodeksu cywilnego. Zgodnie z art. 1037 § 1 k.c. dział spadku może nastąpić na mocy umowy między wszystkimi spadkobiercami, bądź na mocy orzeczenia sądu na żądanie któregośkolwiek ze spadkobierców. Zatem do momentu zniesienia współwłasności lub dokonania działu spadku, spadkobiercy są współwłaścicielami rzeczy i praw wchodzących w skład spadku. Dział spadku jest zatem instytucją odrębną od dziedziczenia, który mogą ale nie muszą dokonać spadkobiercy po nabyciu spadku.

Natomiast zgodnie z art. 195 k.c. przez współwłasność należy rozumieć stan, gdy własność tej samej rzeczy przysługuje niepodzielnie kilku osobom. Powyższe oznacza, że każdy ze współwłaścicieli ma prawo dysponowania całą rzeczą niezależnie od wielkości przysługującego mu udziału. Umowa o dział spadku będąca przedmiotem oceny, była zawarta pomiędzy współwłaścicielami nieruchomości rolnej. Jak wcześniej wskazano, każdy ze współwłaścicieli ma prawo korzystania z całej nieruchomości do chwili zniesienia współwłasności, może także samodzielnie wykonywać czynności które zmierzają do zachowania substancji nieruchomości. Jak wynika z art. 205 k.c. współwłaściciel sprawujący zarząd rzeczą wspólną może żądać od pozostałych współwłaścicieli wynagrodzenia odpowiadającego uzasadnionemu nakładowi jego pracy.

Powyższe unormowania pokazują, że współwłasność to szereg uprawnień i obowiązków po stronie każdego ze współwłaścicieli, zaś sposób zniesienia współwłasności, to czy dokonuje się spłat i dopłat na rzecz jednego z nich, może wynikać z wewnętrznych stosunków panujących pomiędzy współwłaścicielami przed dokonaniem zniesienia. Można przyjąć, iż w konkretnym wypadku brak spłat że to wynikać zarówno z nakładów poczynionych na nieruchomość przez jednego ze współwłaścicieli jak i wynagrodzenia za zarządzanie nieruchomością wspólną.

Dlatego zdaniem sądu, umowa o dział spadku do której mają zastosowanie przepisy o zniesieniu współwłasności tak dalece odbiega od umowy darowizny, że nawet w przypadku braku spłaty trudno mówić o darowiznie.

Dodatkowo należy pamiętać, że kwestie dotyczące prowadzenia postępowania dowodowego wbrew zakresowi zakazów dowodowych wynikających z reguł opisanych w kodeksie postępowania cywilnego na chwilę obecną są jednolicie postrzegane w orzecznictwie piśmiennictwie i przyjmuje się, że dowody pozyskane z naruszeniem obowiązujących reguł podlegają pominięciu.(p

or. np. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 8 maja 2001 r., IV CKN 290/00, publ.Legalis)

Przypomnieć należy, iż zgodnie z art. 73§ 1 k.c. jeżeli ustawa zastrzega dla czynności prawnej formę pisemną, dokumentową albo elektroniczną, czynność dokonana bez zachowania zastrzeżonej formy jest nieważna tylko wtedy, gdy ustawa przewiduje rygor nieważności.

Jeżeli ustawa zastrzega dla czynności prawnej inną formę szczególną, czynność dokonana bez zachowania tej formy jest nieważna. Nie dotyczy to jednak wypadków, gdy zachowanie formy szczególnej jest zastrzeżone jedynie dla wywołania określonych skutków czynności prawnej. (§ 2art.73k.c.)

Umowa z dnia 16 kwietnia 2004 roku była umową o dział spadku dotyczącą nieruchomości rolnej. Tak została nazwana i nie budzi wątpliwości że cel i treść umowy odpowiada zapisom ujawnionym w akcie notarialnym. Gdyby przyjąć, iż w istocie pod pozorem działu spadku, została zawarta pomiędzy stronami umowa darowizny, z uwagi na obowiązujące zakazy dowodowe, niedopuszczalnym byłoby badanie jaki był faktyczny zamiar stron w sytuacji kiedy treść umowy zawartej w szczególnej zawierała essentialia negotii umowy o dział spadku.

Podobne stanowisko przyjął Sąd Apelacyjny w Łodzi - I Wydział Cywilny

w wyroku z dnia 18 maja 2016 r., I ACa 1627/15, na tle badania umowy sprzedaży, gdzie wskazał, iż notarialna umowa sprzedaży jest dokumentem urzędowym, do którego mają zastosowanie przepisy k.p.c. o dokumentach. Ze względu na to, że jest ona dokumentem obejmującym czynność prawną, odnoszą się do niej ograniczenia przewidziane w art. 247 k.p.c. w zakresie prowadzenia, pomiędzy uczestnikami czynności, dowodu z zeznań świadków lub przesłuchania stron przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu. Oznacza to, że uczestnik czynności nie może dowodzić, że danego oświadczenia nie złożył lub że złożone przez niego oświadczenie miało inną treść.

W ocenie sądu powyższe rozważania prowadzą do wniosku, iż umowę będącą przedmiotem oceny nie można kwalifikować w inny sposób, niż umowę o dział spadku ze zniesieniem współwłasności przy której dopuszczalnym prawnie jest zniesienie współwłasności bez spłat i dopłat.

Tym samym należy uznać, iż udział w nieruchomości przysługujący W. S., nie należy do masy spadkowej, wobec tego że zgodnie z art. 889 pkt 1 k.c. nie stanowi darowizny bezpłatne przysporzenie, gdy zobowiązanie do bezpłatnego świadczenia wynika z umowy uregulowanej innymi przepisami kodeksu.

Podobne stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Łodzi - I Wydział Cywilny w wyroku z dnia 19 lutego 2014 r., I ACa 1010/13. publ.Legalis, gdzie wskazał iż nie można przyjąć, że każdy stosunek prawny, w którym tylko jedna strona uzyskuje korzyść, jest darowizną oraz

Sąd Apelacyjny w Białymstoku - I Wydział Cywilny w wyroku z dnia 31 stycznia 2018 r.

I ACa 772/17, publ.Legalis, który wskazał iż zniesienie współwłasności możliwe jest też na wiele sposobów, przy czym nie mogą one pozostawać w sprzeczności z obowiązującymi przepisami bądź zasadami współżycia społecznego (art. 58 k.c.). Także w świetle obowiązującej zasady swobody umów możliwe jest zniesienie współwłasności bez obowiązku pobierania spłat czy dopłat, w sytuacji gdy udziały i wartości uzyskane przez współwłaścicieli w wyniku zniesienia współwłasności znacznie się różnią.

Dokonując oceny umowy także pod kątem art.58 k.c., sąd miał także na uwadze to, że umowa zawierała ustanowienie bezpłatnej służebności osobistej na rzecz W. S., która stanowiła faktyczne przysporzenie na jej rzecz. Służebność sprowadzała się do zobowiązania M. S. (1)(potem jego następców prawnych) do dostarczania W. S. od chwili zawarcia umowy do chwili jej śmierci opału i oświetlenia oraz umożliwienia swobodnego korzystania z części nieruchomości. Powyższe oznacza, że wartość służebności, która faktycznie była wykonywana na rzecz uprawnionej przez okres 10 lat bezpłatnie, stanowiła realną wartość pieniężną, którą strony mogły brać pod uwagę przy ustalaniu warunków działu spadku.

Z tych także względów, sąd nie dopatrył się jakiegokolwiek wadliwości zawartej umowy.

Dodatkowo należy pamiętać, iż M. S. (1), który zmarł przed W. S., zawarł z pozwanym umowę o dożywocie, co do której nie ma wątpliwości, iż jest umową odmienną od umowy darowizny. Umowa została zawarta przed śmiercią W. S., co oznacza iż nieruchomość będąca jej przedmiotem, nie mogła wejść do masy spadkowej po W. S..

Mając powyższe na uwadze, sąd powództwo oddalił.

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie art.98§1k.p.c. w związku z przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 z późn.zm.)

Sąd nie znalazł podstaw do zastosowania dobrodziejstwa zaniechania obciążenia powódki kosztami należnymi pozwanemu, uznając iż powódka w niniejszym postępowaniu dochodziła wierzytelności uzyskanych w drodze cesji, a nie osobiście nabytych, co oznaczało że występując z roszczeniami przeciwko pozwanemu powinna była mieć świadomość prawną związaną z ewentualnym niepowodzeniem procesowym. Zdaniem sądu, krzywdzącym dla pozwanego byłoby gdyby, że mimo wygranego procesu, musiał we własnym zakresie ponieść koszty zastępstwa

procesowego ustanowionego pełnomocnika. Nadto należało uznać, zważywszy na sposób sformułowania pozwu, mimo że powódka złożyła pozew osobiście, korzystała z pomocy (...), która reprezentowała ją w innych sprawach i ostatecznie złożyła pełnomocnictwo na rozprawie i która zapewne wskazywała na dopuszczalny zakres roszczeń dochodzonych w ramach zachowku.